

Wielka Brytania przetestuje narzędzie do tresury ludzi

27 października 2021

Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 znacznie rozszerzyła kompetencje światowych rządów. Powoli wdzierają się one w kolejne sfery życia swoich obywateli. Jeszcze kilka miesięcy temu głośno było o pomysle brytyjskiego premiera Borisa Johnsona, który zakłada przyjęcie przez Wielką Brytanię rozwiązań przypominających system zaufania społecznego rodem z Chin.

Nowy program pilotażowy ma zmotywować ludzi do wprowadzenia zmian w ich stylu życia. Zakłada on przyznawanie punktów obywatelom za odpowiednio dużą liczbę wykonanych kroków, spożywanie warzyw i owoców oraz inne „zdrowe aktywności”. W ramach programu, już od stycznia użytkownicy będą nosić na nadgarstku specjalne urządzenia, które będą im wydawać spersonalizowane zalecenia zdrowotne.

Użytkownicy będą zbierać punkty za zdrowe zachowania, które odblokują nagrody w postaci karnetów na siłownię, kuponów na ubrania lub jedzenie, oraz zniżek na bilety do sklepów, kin lub parków rozrywki. Zdaniem specjalistów z brytyjskiego rządu, pozwoli to na zmniejszenie wydatków na walkę z otyłością oraz zwiększy odporność Brytyjczyków na zakażenia wirusowe.

Podczas gdy władze skupiają się jedynie na pozytywnych stronach ich projektu, warto zwrócić uwagę, że zakładanie Brytyjczykom opasek na nadgarstki, które śledzą wykonywane przez nich kroki, wiąże się ze stałym monitorowaniem ich ruchu. Jest to olbrzymie naruszenie prywatności, które przywodzi na myśl chińskie techniki inwigilacyjne. Oczywiście nikt nie będzie „zmuszony” do korzystania z tego systemu. Jednak do tego biznesu będą dokładać się wszyscy obywatele

Wielkiej Brytanii, ponieważ aplikacja przyznaje nagrody z puli 3 milionów funtów z „rządowych pieniędzy”.

Należy pamiętać, że tego typu system nagród i kar dla ludzi, podejmujących decyzje zgodne lub wrogie wizji państwa, to technika manipulacyjna. Jej celem jest wyrobienie w obywatelach przeświadczenia, że państwo zawsze chce ich dobra, co prowadzi do bardziej restrykcyjnego ustawodawstwa. Wkrótce aplikacja może stać się obowiązkowa i posłużyć do śledzenia np. osób chorych na COVID-19, a później może i nawet niezaszczepionych Brytyjczyków. Potencjał do nadużywania danych lokalizacyjnych obywateli jest zależny od inwencji partii rządzącej.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: [Gov.uk](https://gov.uk)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)